

Wielki Tydzień

- Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek i Wielka Środa - Msze Święte według zwykłego porządku
- Okazja do spowiedzi: Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa – 18.00-20.00

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Czwartek

- 18.30 - MSZA ŚWIĘTA WIECZERZY PAŃSKIEJ
- Po Mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 23:00.

W tym dniu można wziąć z zakrystii „wizytówkę” z danymi kapłana, za którego chcemy się modlić. Jest to kontynuacja wsparcia modlitewnego dla kapłanów posługujących w Polsce. Rano nie ma w kościele żadnych nabożeństw.

Wielki Piątek

- 7.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i Jutrznia z Godziną Czytań
- 14.15 – Droga krzyżowa
- 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego (I dzień nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego)
- 18.30 – LITURGIA NA CZEŚĆ MĘKI PAŃSKIEJ
- 20.30 – adoracja animowana przez młodzież ze wspólnoty Concordia z naszej parafii
- 22.00 – Gorzkie Żale

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły (dotyczy on wiernych między 18. a 60. rokiem życia). W tym dniu można przyjąć jeden posiłek do syta oraz dwa skromniejsze w ciągu dnia. WSZYSTKICH pozostałych wiernych, którzy ukończyli 14. rok życia obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Wielka Sobota

- 7.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i Jutrznia z Godziną Czytań
- 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego (II dzień nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego)
- 10.00; 11.30; 13.00; 14.30 – błogosławieństwo pokarmów przed kościołem

UROCYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- 20.00 - MSZA ŚWIĘTA WIGILII PASCHALNEJ (wielkosobotni wieczór)
- 6.00 - MSZA ŚWIĘTA REZUREKCYJNA
- 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.30 – Msze święte

Po Mszy św. wieczornej Koronka do Miłosierdzia Bożego i III dzień nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego

Poniedziałek Wielkanocny

MSZE ŚWIĘTE WEDŁUG PORZĄDKU NIEDZIELNEGO

Po Mszy św. wieczornej Koronka do Miłosierdzia Bożego i IV dzień nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego

W związku ze zmieniającą się sytuacją epidemiczną plan uroczystości może ulec zmianom. Przedstawiony plan jest aktualny na dzień 24 marca, kiedy zamykamy ten numer biuletynu.

Słowa Ewangelii według młodych

Miłość ukrzyżowana

Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

„Hosanna!” wołali ludzie, gdy witali Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy. Cóż za przedziwna zmiana musiała się dokonać w ich sercach, że raptem kilka dni później wydali Go na śmierć. Tak często dzieje się również w moim sercu, gdy dobrowolnie oddaję się w niewolę grzechu i odrzucam Bożą miłość. Zagłuszając sumienie, nieustannie brnę w oskarżanie Jezusa. Zarzucam Mu, że przykazania są zbyt trudne, że nic nie układa się po mojej myśli... On jednak nie zatrzymuje się ani nie poddaje, mimo ludzkiego strachu, bólu i zmęczenia, ale cały czas idzie drogą, która kończy się na najpiękniejszym ze znaków miłości. Właśnie tym jest krzyż - symbolem doskonałej miłości. To nie cierpienie samo w sobie jest najistotniejsze. Prawdziwe życie i odkupienie otrzymaliśmy od Boga, który nas, swoje dzieci, umiłował tak bardzo, że ofiarował jedynego Syna za nasze grzechy. To wszystko z miłości i dla miłości. Tylko to nadaje sens całej Pasji. Jednak, by nie było to bezcelowe, mogę uwierzyć. Mogę, nie muszę, bo prawdziwa miłość jest możliwa tylko przy pełnej wolności.

Zuzanna Klasa



Z życia duszpasterstwa młodzieży



W sobotę 13 marca maturzyści z Concordii wraz z ks. Krzysztofem wybrali się na pielgrzymkę maturzystów na Jasną Górę. Na początku spotkania w Częstochowie wysłuchaliśmy konferencji oraz świadectw naszych rówieśników z miejscowej wspólnoty. Podczas następnej konferencji mogliśmy bardziej zagłębić się w treść przypowieści o synu marnotrawnym. O godzinie 17.00 uczestniczyliśmy we Mszy świętej sprawowanej przez bp. Zbigniewa Zielińskiego. Po Mszy Świętej odbyło się uroczyste zawierzenie Matce Bożej. Potem udaliśmy się do bazyliki, aby odśpiewać Apel Jasnogórski. Był to dla nas bardzo owocny czas. Na maturę czekamy pełni nadziei!

Katarzyna Matusiak

PIERWSZE CZYTANIE

Z Księgi proroka Izajasza
Iz 50, 4-7

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24
(R.: 2a)

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami:
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfora psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgryza złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Dzielą między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *
pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu
wiernych:
«Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie,
niech sławi Go całe potomstwo Jakuba,
niech się Go lęka całe potomstwo
Izraela».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?**DRUGIE CZYTANIE**

Z Listu Świętego Pawła Apostoła
do Filipian
Flp 2, 6-11

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

AKLAMACJA

(Flp 2, 8-9)

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.
Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

Chwała Tobie, Królu wieków**EWANGELIA**

Mk 15, 1-39

Męka naszego Pana Jezusa
Chrystusa według Świętego Marka
(fragment)

Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego? Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie Królem żydowskim? Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! Piłat odparł: A cóż złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski! Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszdzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli

na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, tamtędy przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaški. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innym wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloí, Eloí, lemá sabach-tháni?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym.